Rekolekcje Legionu Maryi w Panewnikach: 21-24.11.2016 Komicjum Katowice - Prowadził ks. Krzysztof Winkler

Motto rekolekcji do słów Papieża Franciszka: - „NIE PRZYSZLIŚMY NA ŚWIAT ABY WEGETOWAĆ ,ALE PRZYSZLIŚMY ABY ZOSTAWIĆ ŚLAD”

Motto bardzo pasuje do wspólnoty Legionu Maryi bowiem idzie On do bliźnich by dawać świadectwo o Chrystusie, który tak umiłował człowieka ,że życie za niego oddał na drzewie krzyża ,Zmartwychwstał ,aby człowiek mógł żyć wiecznie.

Adwent to czas oczekiwania na przyjście Pana Jezusa. Przygotowujemy się do tego szczególnego spotkania z Nim. Drogowskazem niech będzie adwentowa droga, którą każdy z nas przechodzi - droga śladami Jezusa.

Żyjemy w świecie, gdzie często brakuje relacji z drugim człowiekiem lub są one bardzo płytkie. Tylko w krótkich chwilach ludzie czują się sobie bliscy i wzajemnie potrzebni. Życie człowieka biegnie w astronomicznym tempie ,tak że czasem zapominamy o Bogu ,który nadchodzi aby sądzić ziemię - powiedział Ks Krzysztof w Homili podczas mszy św. na rozpoczęcie rekolekcji. Nikt nie wie kiedy Pan przyjdzie , nie wiedzą tego nawet Aniołowie

Mamy głosić ,że Pan Jezus jest Królem On utwierdził świat i ,że świat się nie zachwieje. Niech się pola i lasy cieszą przed obliczem Pana. Nie powinniśmy czekać z naprawą naszego życia ,ale zawsze mieć życie w sobie czyli mieć Chrystusa.

Dobrą lekcją i ćwiczeniem naszej duszy była konferencja ,którą wygłosił ks.Zenon Pikuła - Kier. Duchowy Kurii pw. Matki Bożej Anielskiej z Sosnowca podczas mszy św. w przeddzień zakończenia rekolekcji. Nawiązał do przebiegłości i chytrości szatana by zniszczyć nasze dusze. On ma wiele pomysłów, oprócz własnych grzechów, mnóstwo projektów odczłowieczenia ludzi, to jego dzieło. I tylko dlatego, że nienawidzi on człowieka. Jest przebiegły: mówi o tym już pierwsza strona Księgi Rodzaju. Przedstawia on rzeczy jako dobre. Ale jego zamiarem jest zniszczenie człowieka. Zadaniem ludu Bożego jest w tym kontekście strzeżenie w sobie człowieka-Jezusa .To On bowiem daje życie wszystkim ludziom. Tymczasem w swoich niszczycielskich planach szatan wymyśla humanistyczne tłumaczenia, które godzą w człowieka, w ludzkość i Boga. To narzędzie walki, w której bierzemy udział i w której warto przypomnieć sobie starą, ale bardzo piękną modlitwę do Michała Archanioła , (”Święty Michale Archaniele … ) wielkiego wojownika broniącego tajemnicy zwycięskiego człowieczeństwa Chrystusa.

"Walka to codzienna rzeczywistość chrześcijaństwa: w naszym sercu, życiu, rodzinie, społeczeństwie, w kościołach Jeśli nie podejmujemy walki, przegramy zakończył ks. Zenon

W spotkaniu misyjnym s. Benigma przybliżyła nam dwóch Męczenników O. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszeka. Zostali beatyfikowani podczas mszy św. w Peru. - Męczennicy są dowodem, że miłość zawsze zwycięży zło. To pierwsi męczennicy w historii Peru i pierwsi błogosławieni polscy misjonarze - męczennicy.

Franciszkanie o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek rozpoczęli pracę misyjną w peruwiańskim Pariacoto w [1989](http://kalendarz.cafe.pl/kalendarz/1989/y) r. Zginęli 9 [sierpnia 1991](http://kalendarz.cafe.pl/kalendarz/sierpien-1991/m) r. z rąk terrorystów z ugrupowania Sendero Luminoso (Świetlisty Szlak) zabici strzałami w tył głowy. O. Strzałkowski miał 33 lata, o. Tomaszek zaś - 31.  
  
O.Zbigniew i Michał pełnili misję w bardzo trudnej, górskiej parafii o powierzchni 2 tys. kilometrów kwadratowych, gdzie można było poruszać się tylko konno. Swoją opieką i modlitwą otaczali najbardziej potrzebujących: biednych i chorych, bardzo lubianych przez młodzież. Dobro, które czynili, spotkało się z dużym potępieniem ze strony organizacji Świetlisty Szlak. Bracia, mimo świadomości zagrożenia ze strony terrorystów, nie chcieli opuścić miejsca, gdzie pełnili swoją misję.   
 Zostali porwani przez terrorystów z maoistowskiego ugrupowania o nazwie Sendero Luminoso po mszy odprawionej w małym miasteczku Pariacoto Terroryści związali ich i wywieźli samochodem za miasto. Tam dwoma strzałami w tył głowy zabili .   
W liście odczytanym podczas nabożeństwa Beatyfikacyjnego przez kard. Angelo Amato papież Franciszek napisał, że "męczennicy złożyli świadectwo wiary, poświęcili swoje życia dla Chrystusa", dlatego zostają ogłoszeni błogosławionymi i będą otaczani czcią w Kościele.  
Kardynał Amato mówił w homilii, że życie i śmierć męczenników są dowodem na to, iż "miłość zawsze zwycięży zło". Męczennicy zachęcają nas, żebyśmy my również stawili czoło trudnościom życia codziennego: wierności rodzinie, wybaczaniu, dbaniu o edukację dzieci, dzieleniu się z cierpiącymi, niebaniu się dawania świadectwa wiary.

Tak też motto rekolekcji o pozostawieniu śladu miłości niech zawsze trwa w nas. Bądź my nie tylko dobrymi chrześcijanami ,ale też misjonarzami dającymi świadectwo w obronie wiary i życia w naszym życiu.

Stanisława Dramińska uczestniczka rekolekcji z Sosnowca.